

Czterdziestu młodych ludzi przedstawiło swoich bohaterów

Historie (nie)zwykłe

„Ulotność nie dotyczy wyłącznie chwili” – napisał w krótkim tekście do „The Transience”, fotograficznej opowieści o 88-letnim Janie Frykowskim z Nedeżowa, zesłanym w czasie II wojny światowej na roboty do III Rzeszy, 19-letni Tomek Janiga z Tomaszowa Lub.



Martę Słomianowską i jej tancerkę flamenco sfotografował Mateusz Bałka.

Tomek to jeden z młodych uczestników projektu „Mój bohater i jego historia”. Pan Jan – to jego bohater. Kilka fotografii, a na nich wirująca tancerka flamenco i **Marta Słomianowska** – malarka, spod pędzla której wypłynęła tancerka. **Anna Kula**, wiecznie zajęta (co widać na zdjęciach) sołtyska **Długiego Kąta**. Zakonnica z **Łabuń**, z rękami nabożnie złożonymi – ale nie w kościele, tylko w kuchni. **Bilik**, młody raper z **Sahrynia**. **Dominika**, która chce koniecznie wstąpić do armii. **Stanisław Chmielewski**, oddany zwierzakom weterynarz ze

Szczebrzeszyna. To niektórzy bohaterowie. Ich historie, za pomocą fotografii i krótkich tekstów, opowiedzieli zamojscy uczniowie z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Projekt „Mój bohater i jego historia” zorganizowały Zamojskie Towarzystwo Fotograficzne i Stowarzyszenie Drukarnia Wyobraźni. Dofinansowany został kwotą 90 tys. zł, ze Szwajcarsko-

Polskiego Programu Współpracy. Czterdziestka młodych ludzi (każde z nich dostało aparat fotograficzny na własność) wzięła udział w treningach twórczości, warsztatach dziennikarskich i reporterskich, a także zajęciach fotograficznych. Dostali zadanie: znaleźć bohatera i opowiedzieć za pomocą zdjęć jego historię. Wywiązali się znakomicie – o czym można przekonać się naocznie. Wystawę prac, które powstały podczas projektu, można oglądać na Rynku Solnym w Zamościu do końca września. Zdjęcia i film z wernisażu (odbył się 1 września, na Rynku Wielkim) autorstwa **Anny Szewc** znajdziecie na www.tygodnik-zamojski.pl.

MaMaz



Wernisaż wystawy cieszył się ogromnym zainteresowaniem.

Fot. A. Szewc